

Warszawski Park Wodny mówi „nie” elektrykom

29 kwietnia 2023

Wodny Park Warszawianka mówi „nie” elektrykom. Na swojej stronie poinformował, że od 1 czerwca samochody elektryczne nie będą mogły wjeżdżać na parking podziemny. Chodzi o kwestie bezpieczeństwa.



Jak czytamy na stronie wodnypark.com.pl, od dnia 1 czerwca 2023 roku obowiązywać będzie „ograniczenie wjazdu na parking podziemny dla pojazdów z napędem elektrycznym i gazowym”. Pojazdy EV oraz LPG będą mogły parkować bez ograniczeń wyłącznie na parkingu naziemnym.

Jak podkreślono, „zmiany są wprowadzane w trosce o bezpieczeństwo klientów, pracowników oraz obiektu Wodnego Parku”. Dalej wyjaśniono to bardziej szczegółowo. „Garaż podziemny znajduje się bezpośrednio pod niecką basenu sportowego i każde potencjalne zaprószenie ognia wywołane samozapłonem baterii trakcyjnej w pojeździe elektrycznym czy zasilanego gazem spowoduje całkowite zniszczenie instalacji dostarczania i uzdatniania wody pływalni wykonanej z PVC podwieszanej pod sufitem garażu” – czytamy.

Jak dodano, również „wysoka temperatura spalania może trwale uszkodzić słupy podtrzymujące nieckę basenową”. To zaś skutkowałoby zawieszeniem działalności obiektu. Podkreślono również, że zakaz wjazdu na parking podziemny dla samochodów elektrycznych i z napędem LPG jest wynikiem „konsultacji i sugestii ze strony Państwowej Straży Pożarnej”.

Pożary samochodów elektrycznych potrafią trwać nawet kilkadziesiąt godzin. Najczęściej, by schłodzić baterie samochodu, strażacy umieszczają pojazd w specjalnych

kontenerach napełnionych wodą – o ile te są dostępne. Jednak by rozwiązanie to przyniosło pożądany skutek, potrzeba minimum siedmiu godzin.

W rozmowie, która ukazała się na „Kanał Sportowy” słynny polski rajdowiec i były europoseł Krzysztof Hołowczyc podkreślał, że pożary samochodów elektrycznych są szalenie niebezpieczne. Rajdowiec wymieniał „problemy supertechniczne, o których się nie mówi: nikt nie mówi, jak płonie taki samochód, co się dzieje”. „W tej chwili Niemcy pierwsi wymyślili patent, że nakłada się kontener. Nie można takiego czegoś ugasić, nie ma najmniejszych szans” – wskazał. „Proszę sobie wyobrazić, że ten samochód się zapali pod jakimś hotelem, czy pod jakimś domem handlowym – nikt go nie ugasi. To jest wielki problem samochodów elektrycznych” – zwrócił uwagę.

Pytany, dlaczego tak się dzieje, Hołowczyc wyjaśnił: „baterie, paląc się, wydzielają same tlen”. „Tak, że jak byś go (samochodu – przyp. red.) nie zalał środkiem gaśniczym, to on i tak się pali dalej. I to jest ogromna energia, ogromna moc. Tak, że z tym będzie ogromny problem. Pewnie inżynierowie już nad tym pracują” – dodał.

Z samochodami elektrycznymi jest też inny problem, który podnosiło ostatnio Brytyjskie Stowarzyszenie Parkingowe. Mianowicie, chodzi o parkingi wielopoziomowe, zwłaszcza te, które powstały parę dekad temu. Wszystko dlatego, że elektryki są o wiele cięższe od samochodów, których powszechnie używano, gdy powstawały te konstrukcje. Istnieje więc obawa, że nie utrzymają takiego ciężaru. Opracowano więc specjalne zalecenia, wedle których zwiększone mają być wymagane limity obciążeń dla posadzek betonowych z 2,5 kN (ok. 250 kg) do 3 kN (ponad 300 kg) na metr kwadratowy.

Autorstwo: MMC

Na podstawie: WodnyPark.com.pl

Źródło: NCzas.com